Nr. 76. Lwów, Poniedziałek dnia 16. Marca 1885. Rok III.

Ceny Kurjera
we Lwowie
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1. raz 6 c. za każdy następny 5 „
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . 1½ c. Następ. razy po 1— „
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko katolickie:
Dziś: Lubina.
Jutro: Gertrudy.
Pojutrze: Edwarda króla.

Greckо katolickie:
Harasyma.
Konona.
42 Muez.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 6 godz. 20 m.
Zachód „ o 5 „ 59 „
Termometr — 3. Posępno.

W sprawie pomnika Mickiewicza.

Nieliczne pisma, broniące wyroku jury w sprawie projektu na pomnik Mickiewicza, a zwłaszcza też *Czas* zasłaniają się bezustannie jednym i tym samym argumentem, że wyrok wydali znawcy, pomiędzy którymi znajdowały się takie znakomitości jak Guillaume i Zumbusch. Argument ten najzupełniej przekonałby wszystkich, gdyby oprócz panów, zasiadających w komisji sędziów więcej znawców nie było na świecie, lub gdyby komisji było się udało ukryć wszystkie inne nagrodzone i nienagrodzone projekta. Na ślepo byłby może kto uwierzył w słowo i wyrok powag, ale gdy rzecz sama, przemawia przeciw jury to godzi się przypatrzyć, czy naprawdę wyrok ten był wynikiem znawstwa, czy też z innych wyniknął pobudek.

O pobudkach tych tajemnych głośno dziś mówią w Krakowie; część ich znalazła nawet echo w warszawskiej *Gazecie Polskiej*, ale na razie, zanim ogłoszone zostanie motywowane sprawozdanie jury (co ma nastąpić 28 marca) niechcemy o nich wspominać, i wykażemy tylko, że wszelkie zasłanianie się powagą pp. Guillaum'a i Zumbuscha niema najmniejszej podstawy.

P. Guillaume opinia o konkursie całym szczególnie znana jest dokładnie czytelnikom naszym z pierwszego artykułu *Kurjera* w tej sprawie zamieszczonego w numerze 66 z 7 marca, gdzie było opisane, jak rzeźbiarz francuski dziwił się, iż projekt taki bez charakteru oznaczającego stanowisko wieszcza lub choćby jego narodowość mógł się podobać i radził równocześnie aby nic nie mówiące figury „Przyszłości“ i „Przeszłości“ zmienić na inne a u stóp Mickiewicza rzucić przynajmniej emblemata, oznaczające wyraźnie dla kogo pomnik postawiono.

Takie było zdanie pierwszego ze znawców obcych, którego chcą dziś obrońcy wyroku jury używać za parawan. Ale nie inne w tej sprawie zdanie objawił także i drugi znawca cudzoziemiec p. Zumbusch, który w równie naganny sposób wyraził się, jak świadczy znany malarz p. Jan Styka do *Nowej Reformy* o wyroku jury i projekcie p. Dykasa. Oto ustęp z listu cytowanego:

„P. Dykas wykonywał swój nagrodzony projekt u prof. Zumbuscha, jeszcze przed dwoma laty (więc ani w Stanisławowie ani we Lwowie), a będąc w jego szkole czas długi nie otrzymał nigdy żadnej nagrody, podczas gdy inni nasi polscy rzeźbiarze jak Błotnicki, Celiński, Pliszewski, takowe sobie zdobyli, jako więcej uzdolnieni, wskutek czego radził nawet prof. Zumbusch Dykasowi opuścić jego szkołę“.

„Z całogodzinnej rozmowy mojej z profesorem Zumbuschem nabrałem przekonania, że uważa pana Dykasa za niezdolnego do wykonania pomnika, co się samo okaże (jak powiedział), jeśli przedstawi np. figurę Mickiewicza w wysokości 1go metra; z tego względu uważa profesor Zumbusch za odpowiednie polecić wynagrodzonym wykonanie figury Mickiewicza z wyraźnem zastrzeżeniem „o własnych siłach“ i jak sam powiedział „odmówiłbym Dykasowi wszelkiej pomocy“.

„Profesor Zumbusch dał dopiero ostatni głos za Dykasem i to jedynie z tego względu, że mu się zdaje, że figury boczne „przeszłość i przyszłość“ najwięcej wyrazić mogą, ale musiałyby o wiele więcej ekspresji posiadać aniżeli u Dykasa.

„Powiedział, że gotów w każdej chwili publicznie oświadczyć, co powiedział zasiadając w jury — z czegoby się okazało, że wiele zarzutów czynił wynagrodzonemu projektowi: a) że wykonanie techniczne figur jest niedobre, b) że postać Adama jest skurczoną, niedołężnie i bojaźliwie pojętą, w porównaniu np. z postacią poety na projekcie Celińskiego, gdzie posiada pewną wielkość i siłę. Następnie dziwi go, że do tychczas nieogłoszono jeszcze dosłownego sprawozdania z posiedzeń jury“.

W sprawie tej samej wystosował komitet Koła artystyczno-literackiego krakowskiego w myśl znanej uchwały walnego zgromadzenia do pana prezydenta Szlachtowskiego, jako przewodniczącego komitetu pomnikowego pismo, w którem znajdujemy między innemi, co następuje:

„Udzielenie przez jury pierwszej nagrody projektowi nieposiadającemu cech monumentalności, nieodpowiadającemu rozmiarami swemi miejscu przez komit[illegible] i odbiegającemu znacznie kosztorysem od kwoty na pomnik już zebranej i przypuszczalnie zebrać się jeszcze mogącej — nie można nazwać ściśle opartem na warunkach konkursu przez komitet ogłoszonych. Sam fakt uznania przez jury potrzeby licznych zmian w projekcie nagrodzonym dowodzi, iż projekt nie odpowiadał głównemu warunkowi konkursu, a mianowicie ustępowi: „Pierwsza nagroda przyznaną będzie projektowi bezwzględnie dobremu, który według orzeczenia jury odpowiada warunkom wykonania“.

Pomijając jednak sprawę nagrodzenia projektu „Świteź“, prawdziwy niepokój podzielany przez cały ogół, manifestujący się w głosach prawie całej polskiej prasy, w protestach rzeźbiarzy, artystów-malarzy i młodzieży, wywołała uchwała jury dążąca do wykonania pomnika Mickiewicza, podług odznaczonego pierwszą nagrodą modelu.

Konkluzja listu wreszcie powiada:

„Zważywszy zatem, że postawienie pomnika według zmienionego projektu „Świteź“ byłoby spaczeniem myśli, która naród do składek zachęciła — Walne Zgromadzenie „Koła“ wyraża nadzieję, iż Komitet mickiewiczowski przyjąwszy wyrok i uchwały jury do wiadomości, zechce nadać pomyślniejszy obrót całej sprawie i dlatego Koło proponuje, aby powołana w razie potrzeby przez komitet komisja oceniająca składała się z delegatów: Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie, Lwowie i Krakowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, — Muzeum narodowego w Krakowie „Kół artystyczno-literackich“ we Lwowie i Krakowie, oraz Towarzystwa technicznego w Krakowie.

Nadzory szkolne.

Wskutek powiększenia liczby krajowych inspektorów szkół w Galicji, zarządził p. Minister wyznań i oświecenia następujący rozkład czynności między trzech inspektorów dla szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich: Inspektorowi p. Stanisławowi Olszewskiemu przydzielił pan minister seminarja nauczycielskie męskie w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie, seminarjum nauczycielskie żeńskie w Krakowie, oraz okręgi szkolne: Wadowice, Myślenice, Kraków (okręg miejski i zamiejski), Bochnia, Tarnów, Pizno, Mielec, Kolbuszowa, Rzeszów, Jasło, Gorlice i Nowy Sącz. Inspektorowi p. Tymoteuszowi Mandyburowi: seminarya nauczycielskie męskie we Lwowie i Tarnopolu, seminarjum nauczycielskie żeńskie we Lwowie i okręgi szkolne: Gródek, Lwów (okrąg miejski i zamiejski) Żółkiew, Sokal, Złoczów, Tarnopol, Trembowla, Brzeżany, Rohatyn, Czortków i Zaleszczyki. Inspektorowi p. Bolesławowi Baranowskiemu: seminarjum nauczycielskie męskie w Stanisławowie, seminarjum nauczycielskie żeńskie w Przemyślu i okręgi szkolne; Sanok, Przemyśl, Jarosław, Jaworów, Sambor, Drohobycz, Stryj, Kałusz, Stanisławów, Nadwérna, Kołomyja i Śniatyn. Reszta niewymienionych tutaj seminarjów nauczycielskich i okręgów szkolnych pozostaje pod dotychczasowym nadzorem.

Towarzystwo Pomocy Naukowej
w Wielkopolsce.

Z 44. sprawozdania dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej w Poznaniu im. Marcinkowskiego przekonujemy się z radością, że powodzenie tegoż stowarzyszenia jest zupełnie zadowalniające, poparcie znaczne i możebność wspierania licznego zastępu młodzieży zapewniona.

Wydatki na wspieranie kształcącej się młodzieży wynosiły w roku ubiegłym znaczną sumę 44,317 marek 95 fen., a mimo to nie przekroczono dochodu, lecz owszem pozostawiono jeszcze znaczny remanent na pierwsze miesiące roku bieżącego.

Dochodu w roku 1884 było w ogóle: 1) ze składek zwyczajnych 23,406 marek, ze składek nadzwyczajnych 5052 marek, z funduszu żelaznego, prowizyj od kapitałów i dary wynosiły w papierach procentowych 14,600 marek, w gotówce 29,535 marek.

Razem dochodu w gotówce 57,994 marek 55 fen. — a doliczywszy remanent z r. 1883, ogółem 72,395 marek 79 fen.

Rozchodu było 61,733 marek, zostaje w kasie w gotówce 10,662 m., w papierach wartościowych 55,875 marek, w papierach procentowych 156,830 m.

Z grona dobroczyńców wymieniamy: 1) Spółka Bazarową 3000 marek na wspieranie młodzieży, poświęcającej się przemysłowi, rzemiosłom i handlowi. 2) Legat śp. Feliksa Łaszczewskiego spłacił p. L. śp. ks. prob. Budziaka 300 m. 4,) Legat śp. Goździckiego ze Środy 500 marek. 5) Spadkobiercy śp. ks. prob. Winowicza 300 m. 6) Spadkobiercy śp. ks. Borowicza z Doruchowa 5520 marek. 7) Legat matki p. B. Łubieńskiego z Kiączyna 1500 m. 8) Komitet na przyjęcie przyrodników w Kruświcy 233,20 m. 9) Rzecznik Wyczyński z Brodnicy 200 marek. 10) Karol hr. Raczyński 300 m. 11) Ks. kanonik Sibilski 1500 m. 12) Legat śp. Frezera 600 m. 13) Z balu danego w Gnieźnie 200 m. itd. Razem 13,872 m., z których pewna część nadeszła po zamknięciu ksiąg kasowych.

Z młodzieży wspieranej przez Towarzystwo kształci się 1) w teologji 16, 2) w medycynie 29, 3) w prawie 3, 4) w językach starożytnych 4, 5) w językach nowszych żaden, 6) w matem. i naukach przyrodn. 2, 7) w chemji 4, 8) na aptekarzy 3.

Na uczniów uniwersytetu wrocławskiego wydano 4450 m., w Gryfji 7,055, w Berlinie 6425, w Wyrcburgu 8920, w Lipsku 1175.

Na uczniów gimnazjum św. Marji Magd. w Poznaniu 2586, gimnazjum realnego w Poznaniu 293, Fryderykowskiego 230, w Ostrowie 1506, w Lesznie 247, w Sremie 270, w Rogoźnie 255, w Bydgoszczy 288, w Krotoszynie 153, w Pile 128, w Gnieźnie 50, w Wrocławiu 180, w Wałczu 45, w Nakle 108 marek.

KRONIKA

Próba pożarna. Dziś o godz. 4 popołudniu od będzie się na placu musztry za koszarami Jabłonowskich próba gaszenia ognia roztworem chemicznym, taka sama, jak ubiegłego tygodnia w Krakowie.

Z życia towarzyskiego. W dniu 17 kwietnia br. odbędzie się ślub p. Karola Plechawskiego inżyniera kolei Karola Ludwika z panną Heleną Antonina Kronstein, córką śp. Jana ck. starosty i Anny z Drzewieckich.

N. Zerkała nr. 5 został zabrany przez prokuratorję.

„Diło“ drwi sobie z „Mira“ uważając go za organ klerykalny a nawet wręcz jezuicki.

W banku kryłoszańskim odbyła się w sobotę wspaniała uroczystość. Mianowicie spędzono wszystkich urzędników i funkcjonarjuszów banku do biura dyrekcji, gdzie ks. Gabrjel Krzyżanowski, w przemowie z patrjotycznem rozczuleniem wygłoszonej, nacechowawszy dotychczasowy personal urzędniczy jako bandę nicponiów i leniuchów, przedstawił nowomianowanego dyrektora, znanego zmoskwiconego Rusina p. Kośnierskiego, który dorobiwszy się znacznego majątku w Rosji, według słów ks. Krzyżanowskiego — powodowany czysto uczuciem patrjotyzmu (?) — przyszedł do banku kryłoszańskiego, by ratować Ruś od zagłady!...

Buchalter Wołoszynowicz odparł na to, że urzędnicy bankowi pracują jak marzyni, a lenistwo i obojętność przypisaćby można jedynie tym, którzy intrygami i kosztem drugich starają się odznaczyć i wywyższyć, a takich bardzo mało; będzie więc miał nowy dyrektor śliczne pole do popisu — darząc uznaniem prawdziwą pracę, a karcąc pochlebstwa i lizuństwo...

Urzędnicy, do których należą między innymi p. dr. Pawęcki i p. Łabasz, były redaktor *Strachopuda*, wysłuchali dalej tej sceny z przykładnem służalczem milczeniem. — O ważniejszych jeszcze szczegółach dotyczących tej sławetnej instytucji, nie omieszkamy uwiadomić w najkrótszym czasie szanownych czytelników.

Jasno kolorowe czapki studentów zwracają od kilku dni uwagę przechodniów w mieście. Są to odznaki uczniów pewnych klas, którzy w ten sposób manifestować chcą swoję odrębność. Jesteśmy na mundurkami studenckimi, ale nie pojmujemy skąd wzięła się chęć dążenia do uniformu u młodzieży. Profesorowie nie sprzeciwiają się tej zabawce i słusznie, ale nie wyklucza to przypuszczenia, że jest to spisek, urządzony przez jakiegoś czapkarza, który sprzedając tanio, „aby sprzedać wiele“, chciał na tej innowacji, czy modzie zrobić dobry interes.

† **Karol Oliwa**, lwowianin, austrjacki konsul w Bosnji, zmarł w Wiedniu w 31 roku życia.

† **Steiner**, wielki przemysłowiec bukowiński, zmarły niedawno w Meranie, zostawił znaczny legat na założenie domu podrzutków w Czerniowcach.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. P. Andrzej Chramiec, rodem z Zakopanego w Galicji, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

W obecności grona profesorów Wydziału lekarskiego i wielkiej liczby słuchaczów odbył się w sobotę dnia 7. b. m. wykład habilitacyjny Dra. Stanisława Smoleńskiego z Jaworza. Kandydat mówił o zadaniach hydroterapii.

Nowa apteka otworzoną została przed kilkoma dniami w Czerniowcach.

Przedsiębiorstwo budowy koszar dla artylerji oddaje magistrat m. Stanisławowa w drodze ofertowej dnia 26. marca b. r. — Cena wywołania na całą budowę 186.381 złr. 16 ct.

W Wilnie zmarł dr. medycyny Jan Kazimierz Wilczyński w wieku lat 80. Kochając nadewszystko swój kraj ojczysty, umiłował on wszystkie jego pamiątki i zabytki, starał się usilnie o zdejmowanie rysunków, mających uwiecznić znakomite pierwowzory pamiątek i dzieł sztuki, rozrzuconych tu i owdzie w samem Wilnie i jego okolicy i cały ten zbiór własnym nakładem, nie szczędząc ofiary z majątku w Paryżu wykonywać kazał. Tam też wyszło w r. 1858 „Album wileńskie“, składające się z 234 wytwornych klisz, ołówka i rylca znakomitych artystów, jak Charpentier, Oleszczyński, Gavarni, Noel i inni. Podróżując wraz z hr. M. Tyszkiewiczem, opisał swe wrażenia w „Podróży po Nubii“. Dr. Wilczyński pracował także i na niwie heraldyki krajowej i wydał w Paryżu w r. 1885—59 dzieło in quarto pt. „Herbarz szlachty polskiej“. Prace specjalne medyczne nieboszczyk pomieszczał przeważnie w paryskiem czasopiśmie „Mémoires pour la médicine.“

W Połocku zmarła niedawno Aleksandra z Ryzniczów Ciechanowiecka, o której otrzymujemy kilka zajmujących szczegółów. Urodzona w Serbji, przez matkę spokrewnioną była z Rzewuskimi. Podczas pobytu w Paryżu, od r. 1848 weszła w stosunek przyjaźni z Barrierem, Szopenem i Georges Sand, która w swojej autobjografji obszerne karty jej poświęca. Za czasów monarchji orleańskiej spotykała się często z ks. Metternichem, do którego z powodu rzezi galicyjskiej pisała list otwarty. Posiadając niepospolite wykształcenie umysłowe i smak wytworny, pisywała feljetony do *Figara* i utrzymywała korespondencję ze wszystkiemi znakomitościami spółczesnemi. Jej dobroczynność była powszechnie znaną. Podczas pobytu w Petersburgu, od r. 1870 do 1880, przyjmowała w swoim domu studentów Polaków, świadcząc im szczodrą pomoc. Po jej zgonie zostały całe poszyty listów Guizota, Wiktora Hugo i Onidy. Będąc młodą, słynęła wdziękami, to też w manuskryptach znaleziono mnóstwo poezyj do niej zwróconych w owej epoce, między innemi Wincentego Gustawa Reutta, znanego na Białorusi poety, Fisza i Korzeniowskiego.

Moskwa, 12 marca. W sprawie banku sapożskiego, zapadł wyrok, skazujący dyrektora Bobrowa na oddanie do rot aresztanckich na dwadzieścia miesięcy, a towarzysza dyrektora Kuzniecowa, na zesłanie do Ołonieckiej guberni na cztery lata, drugiego towarzysza dyrektora Arzamascewa i głowę miasta Sapożka Nowoderżkina, na zesłanie do Tomskiej gubernji na [illegible] z zakazem przemieszkiwania w Rosji przez lat 15, innych wreszcie oskarżonych uniewinniono. Akcję cywilną odesłano na drogę cywilną.

Petersburg 13 marca. Dzienniki tutejsze donoszą, że firma moskiewska towarów kolonjalnych Botkina zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą około dwóch miljonów rubli.

Król Mtesa, znany z dzieła Stanleya zmarł, jak donoszą misjonarze jeszcze w październiku zr. Następca jego Mwanga stoi w zupełności pod wpływem misjonarzy.

Wiek lwa. Większa część podręczników zologji twierdzi, że lew żyje najdłużej 70 lat. Obecnie jednak w pewnej prywatnej menażerji znajduje się lew, liczący dokładnie lat 100.

Adwokat Gatineau, znany paryski radykał, zmarł 13. b. m. Gatineau był jednym z najzagorzalszych przeciwników Gambetty, a przyjacielem od serca Rocheforta i zięcia Grevy'ego Wilsona. W ostatnim czasie wiele o nim mówiono jako o obrońcy pani Clovis-Hugues.

Pomnik dla księcia Ludwika Napoleona, który padł w kraju Zulusów, stanąć ma wkrótce w Paryżu. Zebrano już na ten cel 250.000 franków. Pomnik stanie w kaplicy, która zbudowaną będzie według planu architekty Détailleur.

Na cześć słoweńskiego poety Gregorczyca odbył się 13. b. m. w Lublanie bankiet, na który przybyli liczni posłowie i reprezentanci wszystkich stanów. Szereg toastów rozpoczął dr. Zarnik na cześć poety, p. Hribar toastował na rozwój Słowiańszczyzny, a poseł Vosnjak uczcił obecną reprezentację miejską. Na pamiątkę tej uczty postanowiono założenie słoweńskiego Towarzystwa literackiego.

Z galerji Rady państwa w Wiedniu. Na posiedzeniu dnia 12. b. m. podczas mowy posła Weitlofa, jakiś słuchacz na galerji kilkakrotnie urządził sobie tak głośne klaskania, że zwrócił na siebie uwagę całej izby. Mimo upomnienia prezydenta klaskanie znów się powtórzyło. Wtedy portjer z galerji wezwał entuzjastę do oddalenia się, a kiedy ten odmówił przywołał policjanta. To zwróciło uwagę Izby a poseł Kratz zauważył, że nikt oprócz prezydenta, nie ma prawa żądać interwencji straży. Policjant się oddalił, a Kratz udał się na galerję i głośno urządził następujący protokół: „Jak pan się nazywasz“? „Leopold S.“. „Czem pan jesteś“: „Kupcem“, „Czy policjant usiłował wyprowadzić pana?“ „Nie, jednak będąc obywatelem austrjackim, nie chciałem opuścić galerji, zresztą kto pan jesteś?! „Poseł dr. Kratz“. „Vivat Kratz, prosit!“ Kratz zanotował gorliwie wszystkie odpowiedzi wraz z niewczesnym wiwatem, a entuzjasta pozostał na galerji.

Łóżko Sary Bernhardt. Jeden z dzienników francuskich opowiada, że Sara Bernhardt będąc w podróży zajechała raz do brudnego hotelu, w którym wszystkie łóżka były już zajęte. Nagle obaczyła nad oknem pajęczynę. „Voila mon affaire“ zawołała artystka „w tem łóżku przespię się wybornie“.

Nowy Eucalyptus, pełen cennych własności odkryty został w Tonkinie. Jestto krzak szybko wzrastający, dochodzący do 6' wysokości, rosnący na miejscach bagnistych i posiadający te same antifebryczne własności jak inne gatunki. Liście jego używane są w kraju powszechnie tak jak herbata chińska. Nasiona obfite, dając orzeźwiający napój mają własność czyszczenia krwi, wzmacniania żołądka i działania na urynę. Nasiona te wyłuszcza się i gotuje w wodzie. Prawdopodobnie Francuzi sprowadzą tę roślinę do Europy.

Ekstrakt rybi. Inżynierowi Schlotröm w Bergen miało się udać urządzenie z ryb i homarów, podobnego ekstraktu jak wyciąg mięsny Liebiega. Ekstrakt ten rozpuszczony w wodzie gorącej z jarzynami i korzeniami ma dawać nadzwyczaj smaczną zupę rybią.

Czarne żółtko w jajach kaczych wyrzucają zazwyczaj gospodynie jako zepsute, ale niezupełnie słusznie, bo czarna barwa żółtka jest tylko dowodem, że kaczki żyły na wodzie położonej obok lasu dębowego; żywiąc się żołędzią wpadającą w wodę połykają mnóstwo garbnika, który żółtko zabarwia na czarno. O ile rodzaj pożywienia wpływa na kolor żółtka dowodzi to, że w miarę tego, czy żywność złożona jest z ziarna, mąki lub kartofli żółtko przybiera ciemno- lub jasno-żółtą barwę, przy pożywieniu mięsem przybiera barwę, ciemno-żółtą a za dodaniem soli pomarańczową.

Odsłonięcie pomnika Sebastjana Bacha w Köthen nastąpi dnia 21 b. m. Bach był długi czas w tem mieście kapelmistrzem. Pomnik wykonany z kararyjskiego marmuru, przedstawia biust portretowy na postumencie.

Dostawa rzemieni i obuwia dla wojska. Walne zgromadzenie korporacji szewskiej zatwierdziło wczoraj uchwałę wydziału swojego, aby na przedsiębiorstwo to subskrybować 5 udziałów po 1000 guldenów.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych, odbyło wczoraj siódme doroczne walne zgromadzenie.

Towarzystwo liczyło członków 604. Wpłaconych rzeczywiście udziałów było: 35.492 złr. 28 ct. Fundusz rezerwowy wynosi 1841 złr. 87 ct. Cały zaś majątek własny wynosił dnia 31. grudnia 1884 roku: w udziałach 35.492 złr. 28 ct., w funduszu rezerwowym 1841 złr. 87 ct., razem 37.334 złr. 15 ct.

Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 25.071 złr. 16 ct.

Pożyczek udzielono w ciągu 1884 roku 1662, w kwocie 111.451 złr. 44 ct.

Obrót ogólny wynosił w roku 1883 423.166 złr. 67 ct., zaś w roku 1884 482.075 złr. 94 ct., a zatem zwiększył się o 58 909 złr. 27 ct.

Czysty zysk z roku 1884 wynosi 2288 złr. 62 ct.

Dyrekcji udzielono absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1884. Na wniosek rady nadzorczej wydzielono z czystego zysku 228 złr. do funduszu rezerwowego, dalej 1696 złr. jako 6 procentową dywidendę od udziałów. Dyrekcji przyznano remunerację 120 złr., panu Hankemu za gorliwe pełnienie obowiązków 30 złr., resztę zaś 13 złr. udzielono Towarzystwu wzajemnej pomocy urzędników pocztowych. Do rady zawiadowczej wybrano pp. Krompa, Wopaternego, Łaskiego i Świstalskiego.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie tego wzorowo i z wielką oględnością prowadzonego Towarzystwa. Bilans za rok 1884 (czternasty od założenia) podaliśmy jeszcze przed kilku tygodniami.

Ilość członków z końcem roku 1883, wyno-

sząca 1763, wynosiła z dniem 31. grudnia 1884 ogółem 1800.

Na udziały deklarowane do wysokości 299800 zł. 1800 członków wpłaciło z końcem r. 1884 172.690 złr. 83 ct. czyli 57.60 prc. kwoty deklarowanej i 90.29 w przecięciu na 1 członka.

Z funduszem rezerwowym 17.150 złr. czyli 9.83 prc. od wpłaconych udziałów i 9 złr. 52 ct. na 1 członka, cały majątek własny Towarzystwa wynosił 189.840 złr. 83 ct., wzrósł w porównaniu z przedostatnim rokiem o 2.541.04.

Wkładki oszczędności i lokacje wynosiły 31. grudnia 1884, 452.367 złr. 40 ct.

W dziale kredytu bankowego Bank krajowy udzielił kredytu niecenzurowanego do wysokości 50.000 złr. z którego też korzystano. Również doświadczano ciągłej ufności i życzliwości od zawsze chętnych dwóch głównych instytucyj kredytowych, jak Galicyjska kasa oszczędności i Bank austro-węgierski.

Stosunek kapitału obcego do własnego w ciągu ubiegłego roku pozostał ten sam jaki był z końcem roku 1883, to jest jak 3,8 do 1.

Pożyczek udzielono w ciągu 1884 r. 4.058, na które jak również i na dawniejsze w rachunku bieżącym wypłacono 2,642.331 złr. 32 ct.

Kredytów budowlanych udzieliło Towarzystwo w ciągu 1884 roku 10 na budowę 10 domów w kwocie 67.700 zł., a zatem od r. 1881 w ogóle 447.600 złr.; z czego spłacono na wykończonych już 31 domów 296.000 zł., tak że pozostaje jeszcze przy hypotece 56 domów kwota 151.400 zł.

Z kredytu w rachunku bieżącym korzystało 239 stron.

Liczba spraw procesowych wynosiła z końcem 1883 r. 83 spraw z kwotą 29.642 zł. 62 ct. W roku 1884 oddano syndykowi 44 spraw z kwotą 37.531 zł. 77 ct. razem 127 spraw z kwotą 67.177 zł. 40 ct. Z tego spłacono w 1884 roku tak na częściowo spłatę pozostałych jak i zupełne uiszczenie już umożonych 56 spraw z kwotą 26.422 zł. 13 ct. Pozostaje za rok 1884 niezałatwionych 71 spraw z kwotą 40.735 zł. 27 ct.

Z 6 nieruchomości z r. 1883 sprzedano nowo wybudowany dom za 7.000 zł. a posiada Towarzystwo obecnie jeszcze 3 realności zabudowane i 2 puste grunty. Realności te w roku przeszłym przyniosły 4.70% dochodu czystego.

Czysty zysk z r. 1884 wynosi — po wykreśleniu z aktywów 4 weksli sfałszowanych przez Wicentego Żaaka z kwotą 2080 zł. — jeszcze 15.611 zł. 88 ct. w porównaniu z r. 1883 zwiększył się o 662 zł. 63 ct., co ztąd pochodzi, że przeciętna cyfra pożyczek była w 1884 r. o 58.054 zł. 22 ct. większa aniżeli w r. 1883, że nieoprocentowany fundusz rezerwowy zwiększył się o 2.355 zł., a z drugiej strony koszta administracji zmiejszyły się o 1.557 zł. 19 ct.

Zgromadzenie zagaił zastępca przewodniczącego p. Wacław Dąbrowski. Obecnych członków 108. Sekretarzami wybrani pp. Aleksandrowicz i Szwejkowski. P. Żabicki odczytał sprawozdanie. Dr. Goldmann imieniem komisji rewizyjnej wnosi udzielenie absolutorjum z rachunków za rok 1884, przyjęto bez dyskusji. Dr. Zajączkowski imieniem komisji kontrolującej wnosi następujący rozdział zysku: Czysty zysk z roku 1884 wynosi 15.611 zł. 88 ct. z czego przeznacza się: 1) do funduszu rezerwowego 120 zł., 2) $4^1/_2$% dywidendy od 174.553 zł. udziałów = 7.854 zł. 89 ct., 3) dalej $^1/_3$ na tantjemy dla dyrekcji, urzędników i służby = 2.545 zł. 66 ct., 4) 2% superdywidendy = 3.491 zł. 6 ct., 5) reszta na odpisanie strat = 1.600 zł. 27 ct. Przyjęto.

Dr. Gerstmann imieniem Rady zawiadowczej komunikuje, iż Rada uchwaliła zamianować na dalsze trzechlecie dyrektorem p. Antoniego Żabickiego, dotychczasowego zastępcę dyrektora p. Jakóba Piepesa zamianować dyrektorem na trzy lata a w jego miejsce zastępcą dyrektora na 1 rok dra Wł. Zajączkowskiego — i wnosi zatwierdzenie tego wyboru. — Przyjęto bez dyskusji wybór pp. Żabickiego i dra Zajączkowskiego. — Przeciw wyborowi p. Piepesa przemówił p. Dybuś. Wybór p. Pipesa przyjęto bardzo znaczną większością a gdy pan Dybuś zażądał kontrpróby, oświadczyło się na 108 członków przeciw temu wyborowi tylko pięciu.

Do rady zawiadowczej wybrani zostali panowie: Dr. Biesiadecki Alfred, Jaśkiewicz Kajetan, Dr. Krzyżanowski Stanisław, Dr. Madeyski Marceli, Dr. Stroynowski Edward, Dr. Zgórski Alfred i Fechter Michał.

Oprócz powyższych 7 członków wybrano do rady zawiadowczej w miejsce p. J. Richtmanna dra. Juliusza Bykowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Dr. Goldmann Bernard, Smaławski Juliusz i Wędrychowski Eugeniusz.

Wiadomości polityczne

Lwów 15. marca. W powiecie Rudki i Stanisławów rozpisane zostały nowe wybory do Rady powiatowej. Grupa gmin wiejskich głosować będzie dnia 23. kwietnia, wybierając w powiecie rudeckim 12, w stanisławowskim 9 członków. — Grupa gmin miejskich głosować będzie dnia 28. kwietnia, wybierając w powiecie rudeckim 2, w stanisławowskim zaś 12 członków. Sam Stanisławów wybiera 11. — Grupa większych posiadłości głosować będzie dnia 6. maja, wybierając w powiecie rudeckim 12, w stanisławowskim 4 członków. Prócz tego najwyżej opodatkowani wybierają w Stanisławowie dnia 30. kwietnia 1 członka.

Ustawa o zniesieniu prawa propinacji w Wieliczce nie uzyskała najwyższej sankcji. W skutek uchylenia obu ustaw, które miały służyć za wzór dla innych miast posiadających prawo propinacji, tj. ustawy samborskiej i wielickiej, Sejm będzie musiał stworzyć nowy wzór ustawodawczy.

Wiedeń 14. marca. W Izbie poselskiej żąda rząd dodatkowego kredytu w kwocie 17.215 złr. na konieczne naprawy w zamku Karlstein w Czechach. Przy rozdziale budżetu o „soli“ życzy sobie p. Kraus jak najspieszniejszego zniżenia ceny soli. P. Ozarkiewicz domaga się, aby rząd zaprowadził rządowe trafiki soli. Na to odpowiada radca rządowy Wallach, iż zniżenie ceny soli nie powiększy wcale konsumcji, czemu znowu p. Sigl zaprzecza. Potem przyjęto tak rozdział o „soli“ jak i następne o tytoniu i stemplach bez wszelkich rozpraw. Również bez wszelkiej rozprawy uchwalono dalsze rozdziały o dochodach z należytości skarbowych, z loterji i myta.

Wiedeń 15 marca. *Pol. Corr.* donosi, że w komisji do wypracowania projektu przedwstępnego celem uregulowania żeglugi na kanale Suezkim reprezentowane będą mocarstwa przez specjalnych delegatów. Za wyborem Paryża jako miejsca zboru przemawia i to, że stow. kanału Suezkiego ma tam swoją siedzibę, więc wszelkie potrzebne objaśnienia i dokumenta będą pod ręką. Ze strony Francji są komisarzami pp. Billot i Barrère.

Belgrad 15. marca. Rząd przedłoży Skupczynie projekty ustawowe dotyczące spraw następujących: modyfikacje bezpośrednich ustaw podatkowych na podstawie rezultatu konskrypcji majątków, zaprowadzenie monopolu tytoniowego, rektyfikacja podatków szynkowych, nowy podział polityczny kraju, reorganizacja władz politycznych itp.—Mityng serbsko-macedoński odbędzie się 15. marca w Niszu. Rząd udzielił już pozwolenia.

Londyn 15. marca. W sprawie zatargu w Afganistanie odpowiedziano na twierdzenie Rosji, że obsadzone w ostatnich czasach pozycje leżą poza Afganistanem, wskazaniem na akta z roku 1882, według których książe Łobanów oświadczył, iż Rosja uważa zobowiązania przyjęte w roku 1872/3 za obowiązujące. Bawiący tu Lessar oświadczył, że Rosja pragnie także utrzymania pokoju a on jest przekonany, że pokój nie zostanie złamany. Mimo to sytuacja wcale się nie zmieniła.

Z Kairu donoszą, że Abisyńczycy posuwają się w prowincji Kalabat, aby zagrozić Mahdiego od południa. Mówią, że dlatego Mahdi cofnął swe wojska z pod Metameh, co jednak jest wątpliwem. Tu zarówno jak w Rzymie, życzonoby sobie by negus oswobodził jak najrychlej Kassalę.

Petersburg 15 marca. W kołach dworskich powtarzają sobie słowa cara, wypowiedziane do jednego z jenerałów, kiedy była mowa o kolejach w Turkestanie: „Chyba uparci marzyciele mogą sądzić, iż będę wojnę prowadzić tam, gdzie rezultat nie będzie wart ofiar poniesionych. Przyszłość Rosji w Azji określiła sama opatrzność, nastąpi ona bez środków gwałtownych.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 15 marca. Komisja kolejowa uchwaliła dziś projekt budowy kolei Lwów-Rawa.

Wiedeń, 15. marca. Komisja dla regulacii rzek galicyjskich obradowała wczoraj nad dalszym ciągiem projektu. Sprawozdawca Sochor wykazywał konieczność regulacji górnych biegów rzek, dowodząc, że inaczej cała praca będzie bezowocną i najżywotniejsze interesa kraju narażone. Paragraf 2gi przyjęto większością 10ciu głosów przeciwko 9ciom. Deputowany Bärnfeind (chłop z Górnej Austrji należący do klubu Lienbachera) głosował z lewicą przeciwko.

Referat dr. Bilińskiego o Nordbahnie ma być jutro rozdany w Izbie. Postawiony on będzie na porządku dziennym bezpośrednio po rozprawie budżetowej jeszcze w tym tygodniu. Dla załatwienia jego przeznaczono trzy dni.

Praga, 15. marca. *Narodni Listy* donoszą, że komisja wykonawcza prawicy (piętnastówka) definitywnie postanowiła, aby projekt regulacji rzek galicyjskich nie przyszedł już na porządek dzienny w teraźniejszej sesji.

Gospodarstwo przemysł i handel

Trzy konkursy gospodarskie. Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie ogłosił znowu trzy konkursy specjalne, a mianowicie w działach jedwabnictwa, pszczelnictwa i rybołowstwa.

W dziale jedwabnictwa należy przedstawić: okazy jedwabników w rozmaitych studjach rozwoju, okazy chorobliwe w naturze, rysunkach lub preparatach, oprzędy, jedwab surowy i farbowany, narzędzia i przyrządy do hodowli służące, modele i plany wychowalni, plantacyj morwy, nasienie i drzewka morwowe różnego wieku, roczną produkcję i cenę sprzedażną.

W opisach podać rozległość plantacyj oraz dołączyć prace literackie o jedwabnictwie w ciągu ostatnich lat 15-tu ogłoszone drukiem lub w rękopismach.

W dziale pszczelniczym należy przedstawić: prace literackie z dziedziny pszczelnictwa, ule i stebniki wszelkich konstrukcyj i przyrządy pszczelarskie, warsztaty i narzędzia do wyrobu uli i ceny tychże; plastry miodu w ramach i opróżnione; miód płynny i skrystalizowany, wosk oraz zbiór szkodników pszczół i roślin miododajnych.

W dziale rybołowstwa uwzględnić potrzeba: zbiór ryb krajowych, kwalifikujących się do hodowli w jeziorach i stawach, przedstawionych w okazach żywych w akwarjach, martwych w spirytusie. Zbiór statków i narzędzi rybackich, szkodników rybich, tak zwierzęcych, jak i roślinnych oraz pokarmów rybich.

W gospodarstwach rybnych sztucznych przedstawić zbiór ryb łososiowatych w akwarjach i spirytusie, pokarmów sztucznych, szkodników, okazów chorobami dotkniętych, narzędzi i przyrządów rybackich do hodowli i połowu ryb łososiowatych służących.

W poddziale raczarstwa przedstawić: zbiór raków z różnych miejscowości w okazach żywych i martwych, raki sztuczne karmione oraz cenę sprzedaży na mędle i kopy.

Przyjechali do Lwowa d. 14. marca 1885.

Hotel FRANCUZKI. A. Czihak z Wiednia S. Viertel z Wiednia.

Teatr hr. Skarbka

Dziś na dochód Władysława Wojdałowicza **Wieczór trzech króli** komedja w 5 aktach W. Szekspira.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Wydawca: Wojciech Maniecki.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego."